

Sok, Janek Po

Szedłem sobie po śniadanie i podbija do mnie Janek
chwile ściemnił - jak tam zdrowie? - gadkę znam już na pamięć
Zaraz powie - pożycz mi dwóch stów - i narzekanie
że już mama mu nie daje, mówię - Janek, daj już spokój mamie
Pożycz mi dwóch stów - nie daje za wygraną szkodnik
Nigdy w życiu nie oddajesz kanałami chodzisz
załatwione już z Robertem nie ma żalu - mówi przekręt
a z Bogdanem i Kamilem pytam, on mamrocze chwilę, lipa
(pożycz mi dwóch stów, mam świetny pomysł)
ja mu mówię znam go - konie, bingo i kupony
Ogarnij się, mama ci nie daje, bo masz lat trzydzieści trzy
weź się do roboty, bo już trochę wstyd
(Mam już coś na oku, co ty Sokół ciągnę furę z Rotterdamu
i pogonię drożę z tym kulawym z baru)
Jaką furę, przestań łąć, ściągniesz spodnie twoja mać a nie furę
pożycz mi dwóch stów - nie ustępuje
Jak nie widziałeś dziś pożyczca
to bankowo on zalega ci coś
Janek o ksywce - Pożycz
przezroczysty, jeśli krewi sos
Pożycz mi dwóch stów - ja mówię nie ma mowy
spieprzaj ziomuś, pluje i bratuje aż brakuje mu powietrza
Zmiana - papierosa masz? - nagle wyjeżdża
Można nabrać się, jeśli Janka Pożyczka ktoś nie zna
Nagle mówi mi - do jutra - ja wciąż idąc coś zjeść
myślałem, że się żegna i mu mówię - spadaj, cześć
a on na to - pożycz mi dwóch stów, do jutra, wiesz
wiem, ale to, że już nie spotkam ciebie wtedy
więc nie ma gadki, przezroczysty staniesz się jak zwykle
nawet z klatki jak wychodzisz cię wtedy nie przytnę
a on - pożycz mi dwóch stów - już mnie wkurwia
jestem głodny i mam dość tego natrętnego trutnia
pożycz mi dwóch... - stop, masz tu pięć dych
zajebicie - i zawijaj się, niech cię nie widzę więcej
Za te pięć dych kupiłem sobie spokój
od upierdliwych wkrętek i teatrzyku z bloków
Jak nie widziałeś dziś pożyczca
to bankowo on zalega ci coś
Janek o ksywce - Pożycz
przezroczysty, jeśli krewi sos
Mam go z głowy już - Sokół no weź się
Mam go z głowy już
Mam go z głowy już
Mam go z głowy już - no jak z głowy?
Idąc wzdłuż ulicy w planie miałem zjeść śniadanie
Lecz gdy Janek Pożycz znów na drodze mi staje
Daję nogę w drugą stronę, bo już wiem, co Janek powie
pożycz mi dwóch stów - weź daruj sobie Janek